

**Sprawozdanie z mobilności realizowanej w ramach projektu KA101- mobilność kadry edukacji szkolnej
pod tytułem: " Doskonalenie językowe i kulturowe kadry nauczycielskiej i administracyjnej drogą do podniesienia
jakości pracy szkoły"**

Nauczyciel: Paulina Jordan (plastyka)

Kraj mobilności: Cypr

Tytuł szkolenia/kursu, język szkolenia: "English in Cyprus", język angielski

Data: 03 lipca – 17 lipca 2022r.



1. Wstęp

Na wyjazd z programem Erasmus+ zdecydowałam się z powodu chęci poprawy znajomości języka angielskiego; większego usamodzielnienia się podczas zagranicznych wycieczek oraz planowanej w przyszłości podróży marzeń do USA.

W moim przypadku kierunkiem wyjazdu w okresie wakacyjnym był – Cypr, w słonecznym nadmorskim Limassol, które słynęło z pięknych widoków oraz położone było blisko plaży, która ciągnęła się kilometrami – idealnie do relaksujących wędrówek po piasku i morzu oraz ochładzającej kąpieli rozgrzewającego wytrwale słońca, przed którym to była jedyna słuszna ucieczka :)

Europę zwiedziłam już całą, byłam kilka razy w Hiszpanii (Madrycie i kolorowej Barcelonie), Francji, we Włoszech, Chorwacji, Wiedniu, Austrii, Budapeszcie, Grecji; byłam również poza jej granicami m.in. w Dubaju czy Tunezji, jednakże nie byłam jeszcze nigdy w tym państwie, co wzbogaciło mnie przy okazji o kolejne odkryte miejsce na świecie które serdecznie polecam. Pierwszy raz w życiu również wzięłam udział w programie Erasmus+.

2. Transport

Do Limassol wybrałam się najłatwiejszym i bezpośrednim rodzajem transportu – samolotem.

Wykupiony transfer z lotniska do hotelu i hotelu na lotnisko okazał się strzałem w dziesiątkę – podróżą luksusową czarną taksówką bez stresu szukania konkretnego hotelu czy spóźnienia na samolot, co warte jest każdej ceny.

3. Zakwaterowanie

Mając możliwość wyboru (akademik/ mieszkanie z Cypryjską rodziną/ hotel) jeśli chodzi o zakwaterowanie, wybrałam najwygodniejszą wersję: hotel z pełnym wyżywieniem (śniadanie o 8:00, obiadokolacja o 18:00), w pokoju jednoosobowym, kuchnią z aneksem kuchennym i łazienką, 3 minuty od plaży z oknem z widokiem na morze. Osobiście uważam to za najlepsze rozwiązanie.

Mieszkałam w Blue Crane Residence, z której o 8:35 busik zawoził mnie i całą grupę do szkoły językowej, a po skończonych zajęciach odwoził o 12:15 na miejsce odbioru na które dojeżdżał na godzinę 13:00. Po tej godzinie następował codziennie czas wolny. Hotel był blisko pięknej plaży i oferował pyszne posiłki - serdecznie go polecam.

4. Nauka

Dwa tygodnie szkoliłam i szlifowałam intensywnie język, starałam się jak najlepiej wykorzystać każdą minutę kursu. Pożyczałam w bibliotece szkoły książki w języku angielskim i czytałam je by udoskonalać zdolności językowe; rozumienie tekstu czytanego, słowa których nie rozumiałam - od razu sprawdzałam w słowniku i dzięki temu wzbogaciłam swoje słownictwo. Kurs języka angielskiego odbywał się w szkole English in Cyprus w mieście Limassol na Cyprze. Powtarzałam i utrwaliałam na nim w ciekawy sposób wiedzę, wypełniałam starannie każdą otrzymaną kserówkę na lekcji i zapisałam notatkami z zajęć cały zeszyt. Po powrocie na miejsce zamieszkania powtarzałam zdobytą wiedzę. Uczyliśmy się na kursie w kameralnej 10-osobowej serdecznej i pomocnej grupie podstaw poprawnej wymowy, słownictwa, gramatyki, słuchania i pisanie w języku angielskim. Na końcu każdego zajęć braliśmy udział w grach językowych (np. kalambury po angielsku). Po każdym tygodniu następował test sprawdzający zdobytą dotychczas wiedzę, do którego się przygotowywaliśmy, robiąc powtórzenie wiadomości. Zajęcia były prowadzone w bardzo miłej atmosferze. Naszą grupę uczyły uczyły w sumie trzy wspaniałe, cierpliwe nauczycielki: Elena, Tonia, oraz Stella. Każda z nich dopasowywała tempo, każde zajęcia były wspaniałą przygodą, na które z niecierpliwością czekałam i bardzo dużo mi dały. Zajęcia oraz szkołę prowadzącą oceniam na bardzo wysokim poziomie.



5. Działania podczas mobilności. Zdobyta/ rozwinięta wiedza, umiejętności i kompetencje

Poznałam na kursie wiele nowych słówek angielskich. Rozwinęłam umiejętność posługiwania się językiem angielskim w codziennym życiu, rozmawiając nim przez dwa tygodnie w różnych sytuacjach. Nawiązałam kontakt z wieloma uczestnikami kursu, dzięki czemu poszerzyłam sieci kontaktów zawodowych. Wzrosła moja wiedza na temat systemów edukacji w innych krajach, ile trwa i jak wygląda nauka w szkołach na Cyprze. Wzrosły moje kompetencje społeczne i obywatelskie. Dzięki udziałowi w kursie wzrosła moja motywacja do dalszego rozwijania umiejętności zawodowych, ponieważ widziałam efekty mojej pracy i mogłam je od razu sprawdzić w praktyce w codziennych sytuacjach, będąc np. w sklepie, pytając o coś lub rozmawiając z innymi mieszkańcami po angielsku. Dowiedziałam się np. od kelnera jak robi się spożywany właśnie grecki deser. Dzięki udziałowi w kursie pracowałam nad moimi umiejętnościami emocjonalnymi (np. wzrost pewności siebie - mieszkałam sama przez dwa tygodnie, nie odzywając się po polsku do nikogo, wszędzie chodziłam samotnie i wszystko sama załatwiałam (co na dłuższą metę zaczęło doskwierać), a także przełamaniem bariery mówienia w obcym języku. Przedtem bardzo bałam się mówić po angielsku, ponieważ martwiłam się, że będę bardzo kaleczyć

język i robić mnóstwo błędów- kurs otworzył mnie, zaczęłam mówić płynniej i już mniej się stresuję, gdy mówię po angielsku co jest dla mnie najważniejszym dobrem i najbardziej z tego się cieszę w całym kursie. Potrafię teraz rozmawiać swobodnie po angielsku nawet przez godzinę z mieszkańcem Cypru i każdym kto mówi wolno po angielsku). Mam zamiar podzielić się wiedzą i umiejętnościami z uczniami i innymi. Wiele radości dało mi podnoszenie własnych kompetencji społecznych, językowych i kulturowych.

6. Życie codzienne

Miasto Limassol to drugie co do wielkości miasto Cypru, położone jest na południowym wybrzeżu wyspy nad Morzem Śródziemnym. Jest to typowo turystyczne miejsce, jednakże z powodu pandemii, w czasie, w którym byłam – było bardzo opustoszałe. Plaże były prawie puste, więc nie było problemu ze znalezieniem dla siebie miejsca, na miejscu było dużo rodaków – Polaków można było spotkać wszędzie (na plaży, w hotelu, w szkole, w sklepie, bardzo często też sprzedawcy byli naszej narodowości, a sprzedawane przez nich produkty, były sprowadzane z polski, z polskimi nadrukami, a w tle słysząc było polskie radio RMF FM).

Co mnie zaskoczyło? Komunikacja miejska. Niestety droga, przystanki autobusowe nie mają rozkładu jazdy i nie są opisane jakie kursują linie – nie wiadomo więc czy coś przyjedzie, o której i gdzie człowieka wywiezie; więc z niej nie korzystałam. Wszędzie, gdzie potrzebowałam się udać, by zrobić np. spożywcze zakupy, szłam pieszo, lecz tylko wieczorami – ponieważ w pełnym słońcu i niezwykłym upale trzeba było tylko szukać klimatyzacji i wody.

7. Podsumowanie

Nie mam żadnych zastrzeżeń, kurs przebiegł idealnie i będę go wszystkim polecać. Był to wspaniały czas który wiele nauczył, którego nie zapomnę i za który z całego serca dziękuję.

Skorzystanie z programu Erasmus+ było moim zdaniem dobrym wyborem, ponieważ miałam okazję zobaczyć, jak żyje się w innym państwie, poczuć jego „klimat”, szlifować umiejętności języka angielskiego, poznać kulturę mieszkańców państwa, spróbować oryginalnych potraw i pysznych deserów, odpocząć po roku szkolnym wśród fal i piasku. Serdecznie polecam.

